

ANNA WALCZUK 

Uniwersytet Jagielloński
anna.walczuk@uj.edu.pl

NOWE ODSŁONY POEZJI. RECENZJA KSIĄŻKI *MIĘDZY SŁOWEM A RZECZY-WISTOŚCIĄ.* *POEZJA ELIOTA WOBEC CIELESNOŚCI* *I WCIELENI*A POD REDAKCJĄ JEAN WARD I MARII FENGLER

Abstract

New Faces of Poetry. Review of Jean Ward’s and Maria Fengler’s Edited Volume *Między słowem a rzeczy-wistością. Poezja Eliota wobec cielesności i Wcielenia* [Between word and reality: Eliot’s poetry vis-à-vis corporeality and Incarnation]

The collection of twelve scholarly essays *Między słowem a rzeczy-wistością. Poezja Eliota wobec cielesności i Wcielenia* focuses on the poetry of T.S. Eliot viewed from the perspective of its reflection on the nature of poetry and the poetic word, especially in their relation to the Word of God and the Incarnation as a dogma of the Christian faith and a reality of imaginative constructs embodied in Eliot’s poetry. The essays seek to discover ‘the Polish Eliot’, and they often refer to various Polish translations of Eliot’s poetry, drawing attention to their linguistic subtleties or a range of different meanings arising from sundry cultural contexts and diverse interpretations. The discussion of Eliot’s poetic output sheds light on its religious component often neglected or underestimated in popular reception of his work. The essays successfully engage in a dialogue with philosophy and theology, thus uncovering before the reader the richness and depth of Eliot’s poetry. The book is an important contribution to the study of Eliot’s work, as it provides many precious insights for the readers, critics and future translators of his poetry.

Keywords: T.S. Eliot, poetry, translation, poetic imagination, Christianity, the Incarnation

Słowa kluczowe: T.S. Eliot, poezja, przekład, wyobrażenia poetycka, chrześcijaństwo, Wcielenie

Na książkę *Między słowem a rzeczy-wistością. Poezja Eliota wobec cielesności i Wcielenia* składa się jednaście esejów poprzedzonych bardzo obszernym wprowadzeniem autorstwa jednej z redaktorek tomu – Jean Ward (drugą redaktorką jest Maria Fengler). Używam tu określenia „eseje”, ale trzeba mocno podkreślić, że eseje te należy postrzegać w kategorii artykułów naukowych, każdy z nich bowiem stawia tezę i prowadzi wnikliwą analizę na podstawie bogatej, rzetelnie udokumentowanej bibliografii, która obejmuje szerokie spektrum interdyscyplinarne z zakresu literatury, filozofii, teologii, pism mistycznych, dokumentów Kościoła katolickiego, a także tekstów dotyczących malarstwa i muzyki. Zanim przejdę do szerszego omówienia tej bardzo wartościowej pozycji literaturoznawczej, chciałabym się zatrzymać nad słowem „półosobista”, jakie pojawia się w tytule wprowadzenia. Choć przymiotnik „półosobista” zapewne użyty jest w przedmowie dla podkreślenia po części prywatnego głosu Jean Ward, można nim scharakteryzować wielość wszystkich autorów, którzy w tym tomie mówią o poezji Eliota. Bez wątpienia mówią bardzo kompetentnie, poruszając się z wielką erudycją i swobodą nie tylko w dziedzinie literatury, ale także szeroko pojętej sztuki, teologii i filozofii; mówią piękną polszczyzną (autorzy zagraniczni – za sprawą doskonałych przekładów). Ale mówią także z tą szczególną barwą dyskursu, która świadczy o ich własnym, a więc osobistym, zaangażowaniu w materię poetycką Eliota, w jego wymagającą, ale też głęboko poruszającą poezję. Czytający tę książkę nie ma wątpiwości, że poezja Eliota jest ważna zarówno dla autorów esejów, jak i dla każdego człowieka, dotyka bowiem owej przestrzeni „pomiędzy” – opisywanej we wprowadzeniu – która w różnych wymiarach i przejawach obejmuje każdą istotę ludzką i każdą sytuację egzystencjalną, a ponadto skłania do refleksji nad słowem i naturą poezji. W tym kontekście godny uwagi jest fakt, że trzech spośród autorów esejów (Michael Edwards, Jacek Gutorow oraz Kevin Hart) są nie tylko badaczami literatury, ale także – a może przede wszystkim – poetami.

Redaktorki tomu stawiają sobie podstawowy cel, jakim jest przybliżenie twórczości Eliota polskiemu czytelnikowi. Ten cel jednak zostaje znacząco poszerzony poprzez poszukiwania polskiego Eliota czy też badanie polskich przekładów Eliota na tle polskiej specyfiki religijnej, historycznej i kulturowej, gdyż – jak stwierdza Jean Ward – „kontekst polski niespodziewanie wzbogaca ogólne rozumienie dzieła poety” (s. 14). To istotne poszerzenie znajduje wyraz między innymi w eseju Jean Ward dotyczącym problematyki autoaluzji i innych cech poezji Eliota, które mają szczególne znaczenie i specyficzny wydźwięk w polskich przekładach. W eseju tym czytelnik

znajdzie wiele cennych spostrzeżeń wynikających z prześledzenia historii polskich przekładów angloamerykańskiego poety ukazującej wewnętrzne powiązania w korpusie poetyckim Eliota. Dobitnie ilustruje to bardzo wczesny przekład wiersza *Triumphal March* dokonany przez Czechowicza, jednego z pierwszych popularyzatorów twórczości Eliota w Polsce, i wyprzedzający inne polskie tłumaczenia przekład *Burnt Norton*, gdzie w wersji angielskiej fraza z *Triumphal March* pojawia się w niezmienionej formie. W swoich rozważaniach Jean Ward przywołuje najbardziej znane nazwiska polskich tłumaczy Eliota, podkreślając ich wkład w przybliżanie jego poezji nie tylko przez upowszechnianie jej wśród polskich czytelników, ale także dzięki sztuce przekazania w przekładzie jej złożonego i niejednoznacznego charakteru. Esej wskazuje, na przykład, na ważną rolę Adama Pomorskiego w oddawaniu klimatu i smaku Eliotowego wiersza, zwłaszcza jego dosadności i przyziemności, często pomijanych przez innych tłumaczy. „Pomorski”, twierdzi Jean Ward, „nie boi się fizyczności poezji Eliota, raczej ją podkreśla” (s. 58).

Książka ta jest więc czymś dużo więcej niż tylko zbiorem esejów krytycznoliterackich na temat jednego z czołowych modernistów. Przede wszystkim zbiór ten stanowi wyjątkowe zaproszenie do jak najbardziej osobistego kontaktu z poezją samego Eliota, a także innych poetów angielskich, amerykańskich, a zwłaszcza polskich, którzy na różne sposoby, w mniej lub bardziej widzialny i słyszalny sposób, wchodzą w dialog z myślą i słowem angielsko-amerykańskiego poety, takich jak pionierski tłumacz Eliota Józef Czechowicz, Czesław Miłosz, Tadeusz Różewicz, Jarosław Marek Rymkiewicz i wielu innych. W tomie *Między słowem a rzeczy-wistością...* można też odnaleźć swoiste kompendium wiedzy zarówno na temat twórczości Eliota, jak i różnych polskich przekładów jego utworów, przede wszystkim poetyckich, ale także tekstów krytyki literackiej i kulturowej, które zajmują ważne miejsce w pisarstwie tego autora.

Wielką zaletą książki jest to, że w znamienitej większości cytaty podane są zarówno w polskim tłumaczeniu, jak i w angielskiej wersji oryginalnej oraz opatrzone wnikliwą analizą na poziomie semantycznym, co zwraca uwagę czytelnika na możliwe ścieżki interpretacyjne i niuanse znaczeniowe, które uwydatnia bądź ukrywa polski przekład. Niejednokrotnie tekst zestawia i porównuje różne polskie przekłady tego samego fragmentu, a wskazanie na mocne i słabe punkty każdej wersji unaocznia wielopłaszczyznowość i niejednoznaczność utworów poetyckich Eliota z jednej strony, z drugiej zaś podkreśla zakorzenienie tłumacza w jego własnej tradycji

historyczno-kulturowej oraz uświadamia, jak wielkim wyzwaniem jest zmaganie się z tą złożoną materią słowa poetyckiego. Przykładem niech będzie podniesiona przez Katarzynę Dudek w refleksji nad *Pieśnią dla Symenona* wieloznaczność angielskiego słowa *light*, które może mieć dwa przełożenia na język polski: rzeczownikowo oznacza „światło”, a przymiotnikowo „lekki”, w przywołanym zaś wersie *Pieśni* obydwa te znaczenia wpisują się w jedno słowo, *light*, angielskiego oryginału (s. 154). Podobnie, jak zauważa Klaudia Łączyńska w eseju omawiającym *Mord w katedrze*, użycie w przekładzie określenia „błahy grzech” (s. 180) tam, gdzie w oryginale jest *venial sin*, czyli grzech powszedni albo lekki, usuwa z pola widzenia wymiar teologiczny duchowej walki Tomasza, gdyż pojęcie grzechu powszedniego przywołuje na myśl grzech śmiertelny albo ciężki, sięga więc w chrześcijańską eschatologię, podczas gdy błażość sugeruje li tylko lekkie przewinienie, bez żadnych poważnych konsekwencji. Podobnych przykładów w tym i innych esejach można znaleźć wiele, co rzuca światło na jeszcze jeden powód do uznania książki za publikację bardzo wartościową dla miłośników poezji, ale także wielce pożyteczną dla wszystkich aspirujących do trudnej sztuki przekładu literackiego. Zagadnienia przekładu w poezji Eliota wyraźnie wpisują się w ramy tematyczne tomu, gdyż tytułowe „między...” dotyka także delikatnej relacji między rodzimym słowem i własną myślą poety a ich transpozycją w słowach innego języka, osadzonych w innym kontekście kulturowym i przefiltrowanych przez jaźń i poetycką wyobraźnię innojęzycznego poety czy tłumacza.

Zaproponowana w tomie podróż przez drogi, a czasami także bezdroża (jak to sugeruje Jacek Gutorow w eseju o porażce poezji) dzieła poetyckiego Eliota rozpoczyna się, według słów Jean Ward, „od wielorako rozumianego «pomiędzy»” (s. 40), które subtelnie nawiązuje do frazy z ostatniej części czwartego *Kwartetu*, *Little Gidding*: „Oto, skąd wyruszamy”. Owa przestrzeń „pomiędzy” determinuje estetyczny i ideowy kierunek poezji Eliota, ale także medytacyjnej podróży autorów esejów. Może to być przestrzeń między fizyką i metafizyką, materią i duchem, życiem i śmiercią, wątpliwością i nadzieją, słowami człowieka i Słowem Boga, mistyczną intuicją poety i ułomnością języka. Jest to wreszcie przestrzeń między Wcieleniem, czyli przyjęciem przez Boga ludzkiej natury i Jego odkupieńczym wejściem w orbitę ludzkiego życia, a wcieleniem rozumianym jako wyraz poszukiwania „ciała” słowa i obrazu dla myśli i doznania artysty. Jean Ward i Maria Fengler rozmieściły eseje w przestrzeni „pomiędzy” w taki sposób, aby ich układ chronologiczny, przynajmniej w odniesieniu do pierwszego planu analizy,

odzwierciedlał – na tyle, na ile to jest możliwe – chronologię powstawania utworów poetyckich Eliota (stąd rozważania na temat *Pieśni miłosnej J. Alfreda Prufrocka* czy *Ziemi jałowej* poprzedzają *Popielec* czy *Cztery kwartety*). Do zbioru zostały też włączone dwa eseje, Klaudii Łączyńskiej i Agnieszki Żukowskiej, które za przedmiot dociekań biorą Eliotowski dramat. W tym wypadku takie poszerzenie materiału literackiego jest ze wszech miar uzasadnione, jako że poezja Eliota nierzadko niesie w sobie komponent dramatu, a sztuka dramatyczna mówi językiem poezji, żeby już nie wspomnieć o znanych „migracjach” słów i wersów, jak choćby ten, który stanowi podstawę refleksji w eseju Bradforda Manderfielda, a został przeniesiony z *Mordu w katedrze* do pierwszego *Kwartetu*, *Burnt Norton*: „Czas obecny i czas miniony / Obecne bodaj są zarazem w przyszłym czasie, / A przeszłość zawiera się w czasie minionym”.

Czytając książkę o poezji Eliota „wobec cielesności i Wcielenia”, jak stanowi drugi człon tytułu, czytelnik odbywa fascynującą podróż poprzez spuściznę literacką Eliota, z kolejnymi stadiami podróży wyznaczanymi przez poszczególne eseje: każdy esej podsuwa wątek ku refleksji na temat samego dzieła, jego osadzenia w tym, co partykularne i co uniwersalne, jego istnienia w przekładzie. Takie podróżowanie koresponduje ze słowami Michaela Edwardsa, który w swoim eseju o słuchaniu Eliota zauważa, że „ziemię jałową należy przemierzać, a nie tylko doświadczać” (s. 80). Esej Michaela Edwardsa zaprasza do „przemierzania” poezji Eliota nade wszystko jako „mowy”, która rozbrzmiewa wielością głosów, a będąc mocno osadzona w tradycji poezji angielskiej, zachęca do zgłębiania natury języka i delektowania się bogactwem słów. To właśnie w mowie Michael Edwards dostrzega fundamentalny wymiar poezji Eliota, stąd jego twierdzenie, że „poecie najbardziej idzie o mowę”, ponieważ „mówienie jest istnieniem” (s. 78). Ten esej szczególnie warto poddać pod rozwałkę tym wszystkim, którzy ignorują głos poezji, zadowolając się szybkim i pobieżnym czytaniem oczami znaków i ich quasi-matematycznym od-kodowaniem.

W koncepcji Eliota, wcielonej w słowa i obrazy poezji, obok mowy osiã ziemskiego istnienia człowieka jest czas. Przemierzając dzieło Eliota, nie sposób nie zmierzyć się z jego poetyckimi medytacjami nad naturą czasu oraz próbami zgłębiania istoty beczasowości. Bradford Manderfield czyni to z pozycji ściśle filozoficznych, odczytując *Burnt Norton* jako konkretyzację niektórych koncepcji czasu zawartych w *Wyznaniach* św. Augustyna. Problematyki czasu dotyka także Kevin Hart w inspirowanej fenomenologią refleksji na temat obrazu różanego ogrodu u Eliota. Zarówno Bradford

Manderfield, jak i Kevin Hart, analizując pojęcie czasu w *Czterech kwartetach*, zadają pytanie, zwerbalizowane w eseju Harta, które szczególnie mocno wybrzmiewa w przestrzeni poetyckiej utworów Eliota. Pytanie to brzmi: „w jaki sposób można myśleć wierszem?” (s. 234). Z trochę innej pozycji niż Hart i Manderfield przygląda się czasowi Agnieszka Żukowska, prowadząc rozważania na bazie sztuki Eliota *Mord w katedrze*. Autorka eseju nawiązuje do św. Jana od Krzyża, co jest doskonałym dopełnieniem wcześniejszych refleksji nad czasem opartych na myśli św. Augustyna. Agnieszka Żukowska za narzędzie opisywania czasu i posługiwania się czasem w sztuce Eliota przyjmuje termin muzyczny „figuracja”. Podkreśla przy tym współgranie czasu naturalnego, który należy do uroczystości liturgicznych w Kościele, z czasem metafizycznym, który jest „wymiarem boskiej bezczasowości” (s. 199). Żukowska nie tylko patrzy na czas przez pryzmat muzycznej figuracji, ale także zwraca uwagę na rytm i wydźwięk wiersza w oryginale, na asonanse, aliteracje czy sybilanty, które budują muzyczność wiersza, a – jak słusznie twierdzi – nie zawsze mogą być odтворzone w przekładzie.

Tytuł książki odwołuje się do Wcielenia, co nie jest bez znaczenia, zważywszy na to, jak ważna była tajemnica Wcielenia Chrystusa w życiu duchowym i pracy twórczej Eliota. Wydaje się, że odwołanie się do Wcielenia w tytule zbioru pełni jeszcze dodatkową funkcję, edukacyjnie nakierowaną na czytelnika, może często miłośnika poezji bądź tłumacza, ale nieprofesjonalisty i niedołąbnego znawcy życia i dzieła Eliota. Taki czytelnik będzie postrzegał Eliota głównie przez pryzmat jego wysokiej pozycji w literaturze oraz innowacyjności jego modernistycznego warsztatu poetyckiego. Będzie się wsłuchiwał w wybrzmiewający w poezji Eliota smutny głos epoki, która oplakuje łamiący się kręgosłup cywilizacji zachodniej i wielopoziomową degradację człowieka. Ale nie od razu pomyśli o Eliocie jako o poecie głęboko religijnym, którego wiersze nacechowane są intuicją transcendencji i tęsknotą za Bogiem i Jego Słowem. Modernizm, którego skądinąd czołowym przedstawicielem i promotorem jest T.S. Eliot, opanowały prądy sekularyzacji i to one narzuciły ton i kierunek wielu tendencjom w interpretacjach literackich. Stąd bardzo cenna jest publikacja, która rzuca światło na ten trochę mniej znany i mniej eksponowany wymiar twórczości Eliota, wybitnego poety modernistycznego, a jednocześnie poety, którego wyobraźnię poetycką i myślenie o człowieku i świecie kształtowała tajemnica Wcielenia.

Wszystkie eseje zebrane w tomie *Między słowem a rzeczą-wistością. Poezja Eliota wobec cielesności i Wcielenia* w mniejszym lub większym stopniu

i w różnych perspektywach podejmują ów wymiar religijny i chrześcijański dzieła angloamerykańskiego poety. Jamie Callison, odwołując się głównie do *Wierszy Ariela*, poddaje analizie pojęcie doświadczenia religijnego i niemożności wysłowienia *numinosum*. Oryginalną wizję słowa poetyckiego jako *Verbum infans*, złożonego w przestrzeni ciszy niczym ikona Narodzin Chrystusa, przedstawia Katarzyna Dudek w eseju, który sam w sobie niesie ładunek dyskursu poetyckiego. Odwołując się głównie do trzech wierszy: *Pieśni dla Symeona*, *Gerontionu* i *Popieleca*, autorka zwraca uwagę na niezwykłą interakcję między Słowem – słowem – i rzeczywistością, jaka wpisuje się w poezję Eliota, gdzie cisza jako atrybut słowa poetyckiego staje się odbiciem Boga jako „Słowa bez słowa” (s. 168). Francesca Bugliani-Knox we wnikliwym czytaniu albo, żeby się odwołać do idiomatycznej retoryki z eseju Michaela Edwardsa, „przemierzaniu” *Ziemi jałowej*, kontestuje wiele obiegowych interpretacji tego poematu. Nawiązując do pism Evelyn Underhill oraz tego, co postrzega jako mistyczną cechę świadomości Eliota, widzi wędrówkę przez „ziemię jałową” jako drogę wstępującą duszy chrześcijańskiej, która zmierza ku zjednoczeniu z Bogiem. Konkluzja tych rozważań jednoznacznie wskazuje, że otwarcie się na życie duchowe i wartości religijne jest kluczem do rozszyfrowania znaczenia poematu. I choć Kevin Hart, mówiąc o fenomenologii i teologii *Burnt Norton*, bardziej dystansuje się od wyłącznie chrześcijańskich interpretacji, wskazując na wnioski natury antropologicznej oraz liczne odniesienia do buddyizmu i hinduizmu, to i on dostrzega „zatopienie w chrześcijaństwie” (s. 259) poematu Eliota.

Książkę zamykają dwa eseje: Jacka Gutorowa i Małgorzaty Grzegorzewskiej. Jakkolwiek bardzo od siebie różne, eseje te mają jedną cechę wspólną, w obydwu bowiem zawarta jest równoczesna (Eliotowska? czy też pochodząca od autorów rozważań?) kontestacja i afirmacja poezji w wymiarze słowa/Słowa. Jacek Gutorow wysuwa tezę o porażce poezji uświadomionej przez Eliota, który w *Czterech kwartetach* ostatecznie podważa sensotwórczy potencjał języka i jego zdolność opisania niewyrażalnego doświadczenia religijnej iluminacji. Eliot ostatnich *Kwartetów*, kończących *de facto* jego karierę poetycką, jawi się Gutorowowi jako poeta poszukujący spełnienia, któremu jednakże nie powiodła się próba „przeszczepienia do wiersza języka doświadczenia religijnego” (s. 279). Małgorzata Grzegorzewska zestawia „Słowo poczęte”, tożsame z *Verbum infans* z tajemnicy Wcielenia, z „plodem poronionym”, a w jej dyskurs wplecione są liczne i obszerne cytaty z Ewangelii, a więc przekazu Dobrej Nowiny, podstawy dzieła Eliota wskazującego na Słowo, które ma coś do powiedzenia w poezji.

Być może Eliot spotkany w *Czterech kwartetach* stanowiących, według Jacka Gutorowa, „kulminację aporetycznych zapętleń mowy poetyckiej” (s. 281) pełen jest z wątpienia co do słów, ale czytelnicy przemierzający tę intrygującą przestrzeń „pomiędzy...”, która jest myślą przewodnią książki zredagowanej przez Jean Ward i Marię Fengler, nie mają wątpliwości, że poeta tym bardziej wytrwale podąża ku zaufaniu Słowu. A obok poety idzie także czytelnik, nieustannie przez poetę zapraszany do współ-uczestnictwa.

Bibliografia

Ward J., Fengler M. (red.). 2015. *Między słowem a rzeczy-wistością. Poezja Eliota wobec cielesności i Wcielenia*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.